

# GAZETA

## 10 GR. GRODZIENSKA

WYDANIE POŁUDNIOWE

No 23

### Szalony galop konia bez jeźdźca Trzy ofiary na polu wyścigowym w Warszawie

Pole mokotowskie, na którym odbywały się wyścigi konne w Warszawie, stało się wczoraj te renowem

niezwykłego wypadku. W jednej z gonitw w parę chwil po ruszeniu koni ze startu, na ostatnim miejscu znalazła się klacz

Cesia ze stajni Wójtowicza, dosiadana przez chłopca stajennego Roguskiego.

Cesia czyniła beznadziejne wysiłki, by dogonić resztę koni, lecz zostawała

ciężko w tyle i niktby nie zwracał na nią uwagi, gdyby nie wypadek, który zdarzył się w pewnej chwili.

Oto poprzę siodła, na którym jeździł na Cesi Roguski, oblaźnił się nagle i

siodło obsunęło się z grzbietu klaczy pod brzuch.

Chłopiec spadł w pełnym galopie na ziemię, klacz zaś popędziła dalej.

Niekierowana już nawet niezdarą ręką chłopca, pognąła te raz

wzdłuż barjery i wpadła najpierw na lednego woznego stajennego przy przejściu na tor, a o kilkadziesiąt metrów dalej — na drugiego, po-

czem, oszołomiona wypadkami i uwolniona od ciężkiego jeźdźcy, a ponadto zdenerwowana wiedzaniem jej na boku siodłem, poczęła gwałtownie finiszować i mijała celownik niemal łeb w łeb z wygrywającym gonitwę koniem.

Skutki tego wypadku są bardzo smutne.

Chłopiec Roguski wskutek wypadku z konia doznał złamania obojczyka.

Obaj woźni są poważnie porażeni i pokaleczeni przez rozpedzoną klacz.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło wszystkim trzem ofiarom wypadku natychmiastowej pomocy.

Stajnia Wójtowicza ukarana została przez sędziów

100-złotową grzywną za złe osiadczenie konia.

Kara, naszym zdaniem, zbyt łagodna. Jeśli się chce puszczać konie na wyścigi, to trzeba zacząć conajmniej od prymitywnej

### Wieniec od Brianda na pomniku Stresemanna

BERLIN, 5.7. — Dziś dokonano w Moguncji odsłonięcia mauzoleum ku czci zmarłego niemieckiego ministra spraw zagranicznych Stresemanna. W mauzoleum mieści się marmurowy bust Stresemanna.

Przemówienia wygłosili przewodca niemieckiej partii ludowej, poseł Dingeldey oraz minister Curtius.

Sławił on politykę zagraniczną Stresemanna i wymieniał ko-

rzyżci, jakie polityka ta przyniosła Niemcom.

Wśród licznych wieńców złożonych w mauzoleum znajdował się również wieniec od Brianda i Hindenburga.

### Encyklika apieża ogłoszona w Paryżu w obawie przed konfiskatą przez Mussoliniego

RZYM, 5.7. Nowa encyklika papieska oceniona jest jako do-

kument obrzyniejsz doniosłości, stanowiącej punkt zwrotny w stosunkach między Watykanem i Włochami.

Papież polecił dokument ów przed dwoma dniami wysłać specjalnym kurierem do Paryża, żeby go stamtąd rozpowszechnić po całym świecie.

W ten sposób papież chciał zapobiec ewentualnej konfiskacie „Osservatore Romano”, będącego, jak wiadomo, urzędowym organem stolicy apostołkiej.

Narazie trudno przewidzieć, czy po tym kroku papieskim da się zapobiec zerwaniu stosunków między Włochami i Watykanem. Stosunki te utknęły na martwym punkcie, gdy w odpa wiedzy swej Mussolini odmówił podjęcia rokowań w sprawie rozwiązania związków młodzieży katolickiej, a papież ze swej strony, osobiście w licznych oświadczeniach zapewnił, że sprawa związków młodzieży specjalnie leży mu na sercu i na rozwiązaniu ich pod żadnym warunkiem nie może się zgodzić.

### Zbrodnia komunistów w Paryżu Pożar na wystawie dzieł--Azjatów

PARYŻ, 5.7. Wśród mieszkańców Paryża krąży sensacyjna wieści na temat ostatniego pożaru na wystawie kolonialnej, podczas którego spłonął doszczętnie piękny pawilon holenderski.

Pogłoski mówią, iż przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie, którego dokonali komuniści indochińscy.

aby w ten sposób zaprotestować przeciwko prześladowaniu Anamitów w Indochinach przez zarząd kolonii francuskich.

Pogłoski nie porzostają na tym i twierdzą, że planowany był zamach na przepiękną świątynię anamicką.

zbudowana na terenie wystawy.

Świątynia ta miała być wysadzona w powietrze.

Podłożona została tuż podobno pod nią

maszyna pękająca, jednak jeden ze spiskowców, powodowany zemstą wobec towarzyszów, cały plan spowodowania katastrofy

zdradził.

Kierownictwu miało się udać na czas bombe usunąć i uniknąć nieobliczalnych następstw katastrofy.

Kierownictwo wystawy pogłoskom tym wprawdzie zaprzecza,

niemniej jednak w Paryżu wie-

żane są one za oparte na prawdzie.

### Uroczystości w Poznaniu



Na uroczystościach odsłonięcia pomnika prezydenta Wilsona siedzą na trybunie (od lewej): ks. Prymas Hiłond, prezydentowa Wilsonowa, Pan Prezydent Replite, ambasador Willy's-owa, min. Zaleski.

### Tragedja rosyjskiego uczonego

MOSKWA, 5.7. Znany rosyjski geolog, prof. Łazarow, w r. 1926 GPU, został skazany na 10-letnią katorgę.

Wyrok GPU nie podaje żadnych motywów surowej kary i zaznacza jedynie, iż skazanemu przyznane zostało prawo zwrotu się do rządu sowieckiego z prośbą o łaskę.

Zona profesora, która natychmiast pozabawiono kartek żywnościowych oraz mieszkania, popełniła samobójstwo.



Szczęśliwi...



ci co mogą wyjechać w upalne dni lipcowe na wieś. Na zdjęciu strudzony tragarz dźwigający walizki letników

— Panie kolego, niech mi pan nie opowiada bajek. Pan dostał zamówienie na 5 milionów złotych, w tych ciężkich czasach? Nigdy w to nie uwierze.

— Mogę udowodnić, co powiedziałem. Pokażę panu piśmienne odwołanie zamówienia.

Hypnotyzer: — By państwu udowodnić niezawodność moich

eksperymentów, proszę, by ktoś z dzieci obecnych na widowni przyszło tu, do mnie na estradę. Zapadnie ono w głęboki sen i będzie odgadowało, co trzymam w ręce. No cóż, maleńki. Masz taką minę, jakbyś się nie bał. Czy masz ochotę spróbować?

Malec z widowni: Dobrze, tatusiu.

Na letnisko!



Szczęśliwy ten, kto może w skwarne i upalne lato opuścić mury miasta i przenieść się tam, gdzie królują słońce, woda i zieloność. Oto grupa radosnych „uciekłnierów”.

# Dziwny samobójca

## Zawiadomił policję o godzinie swej śmierci

W komisariacie w angielskim mieście Eastburn odezwał się dzwonek telefonu. Gdy dyżurny policjant podjął słuchawkę, usłyszał następujące słowa, wypowiedziane męskim głosem:

— Narobię policji moc kłopotu, gdyż mam zamiar skoczyć do morza ze skały w Beachy Head. Zaznaczam, że popelniając samobójstwo

jestem przy zupełnie zdrowych zmysłach.

Otrzymałszy taką informację, policja uruchomiła wszystkich swoich wywiadców a zarazem zawiadomiła o zapowiedzianym samobójstwie straż nadbrzeżną w Beachy Head.

Niebawem też zauważono człowieka, zmierzającego biegiem ku cypłowi skały, wystającemu w morze nad kamienistym wybrzeżem.

Stojący tam na straży policjant pochwył desperata w swe ramiona

## Do łóżka chorego syna błyskawiczna podróż ojca

Dziesięcioletni chłopczyk, James Mooney, syn wiceprezydenta towarzystwa General Motors, upadłszy podczas zabawy w szkołę swej, w Guildford w Anglii, skaleczył się w kolano.

Wskutek napozór niewinnej rani rozwinął się tężec i życie chłopca zagrażało niebezpieczeństwem.

Gdy bawiący w Ameryce wiceprezydent Moonley dowiedział się przez telefon transatlantyki o groźnym stanie zdrowia swego syna, zdecydował się na natychmiastowy powrót najszybszymi środkami, jakimi rozporządza technika

zaprowadził go na najbliższy posterunek policji.

Młodzieniec nie stawiał żadnego

oporu i na zadane pytania odpowiedział, że wydał się z domu rodzinnego w Surrey przed kilku dniami, zabierając samochód ojca. Wóz ten znalazł się rzeczywiście opodal miejsca niedoszłego samobójstwa.

Był

przewrócony do góry kołami.

Desperat nie chciał podać powodu zniechęcenia swego do życia.

Będzie on za nie odpowiadał przed sądem, samobójstwo bowiem, według ustaw angielskich, jest czynem karalnym.

## Już starożytne egipcjanki znały fałszywe perły i tombaki

W najbliższym czasie otwarta będzie w Muzeum Brytyjskim wystawa przedmiotów, wykopalnych w okolicy Badary w Egipcie środkowym, a rzucających wiele ciekawego światła na kulturę egipską.

Przedmioty te pochodzą z 800 grobów, znalezionych zupełnie przypadkowo. W czasie bowiem gdy ekspedycja angielska prowadziła bezowocne roboty wykopa

liskowe wśród pustyni, w jednej z pobliskich wiosek zmarła dziewczyna.

Rodzina, chcąc sobie zaoszczędzić kosztów pogrzebu, postanowiła pochować zmarłą w odludnym miejscu, koło Badary i przy tej sposobności natrafiono na całe cmentarzysko, zawierające około 800 grobów. Nie są to groby osób wybitnych, lecz miejsca spoczynku ludzi ubogich i z tego właśnie względu nieocenione są dla archeologii.

Wśród różnych przedmiotów codziennego użytku znajduje się sznur sztucznych pereł, doskonałe naśladowanych ze szkła, powleczonego jakąś masą, podobną do gumy. Inne znowu paciorki do złudzenia naśladują zło to. Wszystkie te perły i paciorki stanowiły niegdyś ozdobę sukni i dówodzą, że nawet zwyczajne śmiertelniczki egipskie lubiły się stroić i nie szczędziły kosztów na swe toalety.

## Dusza to nie kielbasa i nie da się zważyć

Lekarz amerykański Mc. Dougal wpadł na niezwykły pomysł. Postanowił mianowicie zważyć dusze.

Do wykonania swego projektu zabrał się w ten sposób, że zważył 15 psów za życia i natychmiast po ich śmierci, wnioskując, nie bez pewnej słuszności, że ubytek na wadze powinien wskazywać ciężar „duszy”

Okazało się jednak, że dusza, nawet psa, jest kapryśna i nie daje się zważyć jak pierwszy lepszy kawałek kielbasy czy salcesonu, bo ciekawo uczony w każdym wypadku otrzymywał inny wynik, co wskazywałoby na to, że dusze psie mają rozmaite wagi.

Jeżeli natomiast chodziło o ludzi, to w kilku wypadkach zwa-

żenia suchotników za życia i natychmiast po śmierci, różnica na wadze wynosiła 30 gramów. Zdaniem Mc. Dougala tyle właśnie waży dusza człowieka.

## Cudowne ocalenie 50 osób po wpadnięciu do rzeki

Wielki tłum wycieczkowiczów, złożony z mężczyzn, kobiet i dzieci oczekiwał na przystani w pobliżu ujścia Tamazy motorówki, która miała wszystkich zabrać do domu, gdy nagle zbutwiały deski przystani załamały się pod nadmiernym ciężarem i około 50 ludzi wpadło do morza.

Natychmiast rozległy się wołania o ratunek, które doszły aż do pobliskiej plaży, gdzie setki osób używało kąpiel. Co żyło, rzuciło się na pomoc tonącym. Jakiś mężczyzna wyratował cztery osoby.

Pewna młoda panna w ubra- tu skoczyła do wody, aby wyratować trzyletnie dziecko. W akcji ratunkowej brały udział załogi dwóch łodzi, które tymczasem napłynęły. W końcu wydobyto z wody wszystkich, tak że nikt nie poniósł żadnego szwanku.

Wszyscy jednak potracili torebki, teczki i walizki, a w promieniu pół kilometra morze pokryte było pływającymi kapeluszami, szalikami i laskami, które szczęśliwie wylawiano z wody i zwracano właścicielom.

Groźny widok



Pożar statku w jednym z portów francuskich.

Panna asna w towarzystwie swego kuzyna Romualda zwiędza kasyno wytworzonego uzdrowiska.

Budynek jednak jest jakby wymarły, gdyż wszyscy goście o tym czasie położyli głowy na plaży. Po dłuższej wędrowce oboje wchodzą do zacisznego, małego pokoju i Jasia zmęczona siada na szerokiej otomanie. Romuald siada koło niej.

Ona: — O czym myślisz?  
— On: O tem samym, co ty.  
Ona: — Jeżeli spróbujesz to zrobić, będę krzyczała.

Czytajcie KINO

Nowoczesna Turcja



Damy z eleganckiego towarzystwa tureckiego opuszczają gmach parlamentu. Odzież są te czasy niedawne, kiedy kobieta turecka była tylko niewolniczką i jeśli ukazywała się na ulicy, to tylko z zasłoniętą twarzą.

Lipiec na wsi



Gorąca pora pracy dla rolników.



## Sześć tysięcy bezrobotnych zarejestrowano na terenie woj. Białostockiego

Punktem kulminacyjnym dla stanu bezrobocia na terenie województwa białostockiego w roku bieżącym był koniec miesiąca marca. W tym czasie liczba bezrobotnych wyrażała się cyfrą 10.091 robotników i pracowników umysłowych.

Miesiąc kwiecień przynosi już pewne odprężenie i obniżenie liczby bezrobotnych, spadając do 8.997 na 1 maja, w dalszym ciągu do liczby 7.562 na dzień 1 czerwca i wreszcie do 6315 na dzień 30 czerwca.

W porównaniu do końca czerwca roku 1930 liczba bezrobotnych na terenie województwa jest wyższą zaledwie o 700.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę wyjątkowo ostry kryzys, jaki przeżywamy obecnie i porównamy go ze stanem gospodarczym w roku ubiegłym, to na podstawie cyfr porównawczych należy stwierdzić, że sytuacja pod względem bezrobocia nie jest tak groźna, jak to niektóre czynniki usiłują przedstawiać.

## SUKCES ORGANÓW K.O.P-u.

### W ciągu miesiąca skonfiskowano towaru u przemytników na 37 tys. zł.

W ubiegłym miesiącu, organa K. O. P. na pograniczu polskoliteńskim oraz w Wilnie ujawniły u przemytników i kupców przemyt w postaci tytoniu litewskiego, sacharyny, kropli Hofmana, organków, jedwabiu, lekarstw i t.p., wartości około 37 tys. zł.

29 przemytników za uprawianie przemytu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na pograniczu polsko-lotewskim zatrzymano 19 przemytników, którym skonfiskowano kilka pudów cukru i 15 kilogr. tytoniu.

## ZA BRAK DOWODU TOŻSAMOŚCI KONIA przewidziane są duże kary

Właściciele i posiadacze koni są obowiązani, w razie użytkowania konia poza obrębem miasta lub gminy, gdzie koń ma miejsce stałego postoju, posiadać przy sobie, lub wręczyć osobie użytkującej konia, dowód tożsamości konia i okazywać go na wezwanie organów państwowych, w szczególności policji państwowej i funkcjonariuszy urzędów gminnych i magistratów. Ponieważ właściciele i posiadacze koni często nie stosują

się do tego i wyjeżdżają bez dowodów tożsamości koni, M. S. Wewnętrznych wprowadziło, celem skuteczniejszego ścigania tego przekroczenia, doraźne mandaty karne w wysokości do 10 złotych, które wypełniać będą organa policyjne przy stwierdzeniu braku dowodu tożsamości konia.

Pan wojewoda ustalił jako datę wprowadzenia tego zarządzenia w życie dzień 1 lipca r. b.

## Nowy teren emigracyjny Emigracja osadnicza na tereny kolonii „Orzeł Biały”

w Brazylii nie podlega żadnym ograniczeniom.

Przed kilku dniami wyjechał z Warszawy 10 z kolei transport osadników, udających się na kolonję „Orzeł Biały” w stanie Espirito Santo w Brazylii. Dotychczas na tę kolonję wyjechało ogółem ponad 900 osób.

Najbliższy transport osadników na kolonję „Orzeł Biały” odjedzie z Warszawy w dniu 10 sierpnia r. b.

Emigracja osadnicza na tereny kolonii „Orzeł Biały” nie podlega żadnym ograniczeniom ani ze strony władz polskich, ani brazylijskich: Informacyj w sprawie kolonii „Orzeł Biały” udzielają i przyjmują zgłoszenia na wyjazd oddziały i agentury Syndykatu Emigracyjnego oraz Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie ul. Świętokrzyska 17.

## Ministerstwo Spraw Wewnętrznych roztacza opiekę nad ludnością miast chroniąc ją przed zakusami spekulantów żywnościowych

Urząd wojewódzki otrzymał z M-stwa Spraw Wewnętrznych polecenie, aby przestrzegał, że każde podniesienie cen chleba, mięsa i przetworów mięsnych w miastach do 40 tysięcy mieszkańców powinno odbywać się za zgodą Ministerstwa i, że należy dążyć do zachowania cen.

W związku z tem urząd wojewódzki polecił starostom baczyć, by ceny nie były podnoszone.

Równocześnie urząd wojewódzki będzie czuwał, aby jednocześnie ze spadkiem cen surowców zostały obniżone i ceny artykułów pierwszej potrzeby.

## Egzekutor Sejmiku sokólskiego

z pieniędźmi chciał uciec na Litwę

W pobliżu Wizajm aresztowano niejakiego Aleksandra Edwarda Tuteja, egzekutora sejmiku w Sokółce, który z zebranych od ludności podatków komunalnych, przywłaszczył sobie większą sumę gotówki i usiłował zbiec zagranicę. Tuteja policja przewiozła do Sokółki, gdzie osadziła w więzieniu.

## Masowe egzekucje podatkowe

w Wileńszczyźnie

W ubiegłym miesiącu na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego władze skarbowe i komunalne przeprowadziły około 500 większych i mniejszych egzekucyj podatkowych, zabierając nieraz rolnikom inwentarz, zaś drobnym kupcom i handlarzom towary.

## Domowi fabrykańci pieniędzy

wpadli w ręce policji

W nocy z 1 na 2 b. m. w hutrze Pięknowo, pod Wilnem, władze śledcze ujawniły tajną fabryczkę fałszywych monet 1 i 2 złotych.

Podczas wkroczenia policji przy „pracy” przytrzymał Jankiel Wildmana, jego syna Abraha oraz Michała Fiedorowicza. Jak zdołano ustalić, wymienieni od kilku miesięcy fabrykowali fałszywe monety, które przy pomocy specjalnie najętych osób puszczały w obieg w okolicznych wsiach i na targach.

W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono w mieszkaniu Fiedorowicza 50 fałszywych monet, a u Wildmana w ogrodzie odkopano cały garnek fałszywych 2 złotych.

Fałszerzy aresztowano i przekazano do dyspozycji władz śledczych.

## Wyroby tytoniowe

rupem złodziei

Za pomocą wyjęcia szyby z okna sklepowego, onegdajszej nocy skradli nieznani złodzieje ze sklepu należącego do Niechańskiego Judela, Wileńska 29 wyroby tytoniowe wartości 56 zł. 50 gr.

Dochodzenie prowadzi I Komisarjat Policji Państwowej.

## Nocne dyżury aptek

DZIŚ — Apteka Farna — Plac Batorego 8, tel. 297

— Sępiewskiego — Jerozolimka 4, tel. 312.

— Trop-Kryńskiego — Białostocka 54, tel. 103.

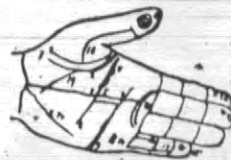
## Widowiska

Teatr Miejski — dziś „Nerwowa awantura”.

Kino Polonja — „Romans nad Rio Grande”.

Kino Apollo — „Żywy trup”

## Czytajcie „GAZETĘ GRODZIENSKĄ”.



Przejazdem na kilka dni zatrzymał się w Grodnie słynny

**ASTROLOG-JASNOWIDZ**

**ANTONI WASILEWSKI**

który z linii dłoni i warzy odczytuje przyszłość i przeszłość każdego

Daje porady, informuje o szczęściu, dniach miesiącach i liczbach.

**Cena od półtora złotego.**

Adres: Grodno Hot. Europejski  
Dominikańska 24 pokój 6  
2-10 od 10 r. do 8 w. 494

Przenumerata miesięcz. z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1-szpalt. w tekście 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-ej do 7-ej wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefony: Administracji i Redakcji: dzienny Nr. 226, nocny Nr. 306.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski. Za wydawnictwo „Prasa Grodzieńska” Tadeusz Korulski. „Polska Druk. Kres.” Grodno, Dominik. 21